Rok XI. Nr. 82 | Sosnowiec, sobota 24 marca 1934 roku | Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Biblioteka Jagiellońska

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ...elna 1a Redakcji ...stracji ...4-94. ...247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Kto zamordował sędziego Princea

Ksiądz-jasnowidz wyjaśnia zagadkę mordu

PARYŻ, 23. 3. (wł.) Z Genewy donoszą o bardzo ciekawym wypadku, mogącym rzucić światło na sprawę morderstwa radcy Princea. Mianowicie w Jusey, miejscowości oddalonej o 3 klm. od granicy francuskiej, mieszka ks. Mermet, który cieszy się ogromną sławą nietylko w okolicy, ale i w całej Szwajcarji. Po wodem tego rozgłosu jest, że ks. Mermet posiada nadzwyczajne władze psychiczne, pozwalające mu wskazywać nawet w krajach odległych ślady ludzi zaginionych bez wieści, których nie mogła odnaleźć policja.

Ks. Mermet na podstawie fotografji Princea podał najdokładniejsze szczegóły, dotyczące osoby tragicznie zmarłego sądownika. Zgodność tych szczegółów potwierdził syn Princea, który wysłał do ks. Mermet plan miasta Dijon i fotografję miejsca, w którem znaleziono ciało Princea. Ks. Mermet oświadczył, że Prince z dworca w Dijon udał się do hotelu, następnie, że widzi Princea w towarzystwie 2-ch osobników, którzy przyjechali z nim z Paryża. Ludzie ci, których prawdopodobnie Prince znał, wsiedli z nim do auta. Prince zajął miejsce w środku. Po prawej stronie miał za towarzysza mężczyznę około 180 cm. wysokości, z lewej zaś osobnika średniego wzrostu, około 162 cm. Mężczyźni ci oszołomili Princea, poczem zastrzyknęli mu w lewe ramie środek usypiający. Auto zatrzymało się następnie obok zakrętu linji kolejowej. Dwaj osobnicy podnieśli Princea i ułożyli go na torze kolejowym.

Sprawa ta budzi olbrzymią sensację. Przypuszczają, że ks. Mermet odda śledztwu duże usługi.

Tylko ogłoszenie

w „Expresie Zagłębia"

przyniesie Ci realne korzyści!

W tygodniu przedświątecznym wszyscy Kupcy powinni korzystać z reklamy — — w „Expresie Zagłębia".

Między Polską a Litwą

pośredniczy Francja.

WILNO, 23. 3. (wł.) W żydowskim „Volksblatt", wychodzącym w Kownie, w numerze z dnia 19 marca ukazała się wiadomość treści następującej:

W litewskich, dobrze poinformowanych kołach potwierdzają wiadomość, iż Litwa zamierza poczynić wszelkie starania, celem doprowadzenia do porozumienia z Polską. Rolę pośrednika nie odegrają Sowiety, ale Francja.

W związku z tem odbyła się dłuższa konferencja w czwartek dnia 15 marca w Paryżu między ministrem spraw zagranicznych p. Barthou a posłem litewskim Klimasem. Według tych pogłosek, minister Barhou ma podjąć inicjatywę w sprawie możliwego porozumienia podczas swego pobytu w Warszawie.

Zgon zasłużonego pioniera sportu

LWÓW, 23. 3. PAT. Zmarł tu jeden z najbardziej zasłużonych pionierów sportu, inż. Ludwik Christel - Bauer. Przed 30-tu laty inż. Christel - Bauer wraz z Jordanem kładł podwaliny pod wielkie dzieło wychowania i kultury fizycznej na ziemiach Polski.

Burmistrz w niewoli szoferów

NOWY JORK, 23. 3. PAT. Burmistrz Nowego Jorku La Guardia, który wydał już szereg odezw do strajkujących szoferów z żądaniem zaniechania strajku został wczoraj zatrzymany przez strajkujących, którzy otoczyli samochód burmistrza Po pewnym czasie pozwolono mu udać się w dalszą drogę.

Szczątki samolotu

MENDOZA, 23. 3. PAT. Pasterze pasący bydło w Andach znaleźli w szczelinie topniejącego lodu szczątki samolotu pasażerskiego wraz ze zwłokami 9-ciu pasażerów. Samolot ten zaginął podczas burzy śnieżnej.

Sprawa budowy domków na Staszicu

Onegdaj w sali rady miejskiej w Dąbrowie odbyło się zebranie władz, którzy budują tanie domki na kolonji Staszica.

Na zebraniu tem postanowiono przerwać prowadzenie dalszej zbiorowej akcji budowy, a przystąpić do indywidualnego wykończenia budynków we własnym zakresie.

Moratorjum mieszkaniowe

przedłuży dekret p. Prezydenta

WARSZAWA, 23. 3. (wł.) Zaniepokojenie wśród szerokich rzesz bezrobotnych wywołało nieuchwalenie w czasie obecnej sesji sejmowej przedłużenia moratorjum mieszkaniowego na miesiące letnie. W roku zeszłym sprawa ta załatwiona była pod sam koniec sesji.

Jak się dowiadujemy, sprawa ta załatwiona będzie jednak drogą dekretu prezydenta Rzplitej i to już w dniach najbliższych, tak, że wszelki niepokój na ten temat jest nieuzasadniony.

Córka sławnej Curie - Skłodowskiej

wynalazła namiastkę radu

PARYŻ, 23 3. Córka sławnej naszej polki Curie - Skłodowskiej, Irena Curie, wstępując w ślady swej matki, dokonała nowego odkrycia w dziedzinie ciał radjo - aktywnych.

W czasie doświadczeń swoich Irena Curie odkryła, że przy pomocy bardzo prostej metody można uczynić radjo - aktywną płytkę aluminjową. Mianowicie, jeśli połączyć aluminjum z silnie radjo - aktywnym preparatem, to nawet po usunięciu źródła promieniowania płytka ta zachowa na czas pewien zdolności promieniowania. Czas ten narazie jest jeszcze dość krótki

Inne ciała naprzykład bor, zachowywały się podobnie. Bor pobił nawet rekord aluminjum, gdyż przez kwadrans pozostawał radjoaktywny.

Doświadczenia te posiadają narazie znaczenie czysto naukowe, są one jednak cenną wskazówką przy dalszych próbach na tem polu i nie zawodnie będą miały wielkie znaczenie praktyczne.

Wiadomość o odkryciu p. Ireny Curie wywołała w naukowych kołach paryskich wielkie wrażenie.

Minister rolnictwa i prezes kieleckiej izby rolniczej w Budapeszcie.

BUDAPESZT, 23. 3. (wł.) Wczoraj przybył do Budapesztu minister rolnictwa i reform rolnych p. Na konieczników-Klukowski w towarzystwie dyr. dep. Rosego i prezesa kieleckiej izby rolniczej Kozłowskiego. Na dworcu witali gości polskich: węgierski min. rolnictwa Kallay, przedstawiciele władz, sfer gospodarczych, prasy, poseł R. P. Łepkowski, liczna kolonja polska i publiczność.

Niepodległość Filipin.

WASZYNGTON, 23. 3. (wł.) Senat amerykański przyjął ustawę o niepodległości wysp Filipińskich.

Nie będzie świąt Wielkanocy

w Sowietach

MOSKWA, 23. 3. Według zarządzenia z Moskwy, władze komunistyczne związków zawodowych wydały rozporządzenie, by zarówno w Wielki Piątek, jak i w pierwszy oraz drugi dzień świąt Wielkanocy, urzędy, zakłady i fabryki państwowe nie przerywały swoich czynności i pracowały, jak w zwykłe dni robocze.

Nafta w Anglji?

LONDYN, 23. 3. PAT. „Daily Express" podaje sensacyjną wiadomość, jakoby w samym środku Anglji znaleziono wielkie źródła nafty. Źródła te ciągną się od zatoki Humber aż do zatoki Cardigan. Najbogatsze źródło nafty znajdować się ma pod Castelon.

500 milj. dolarów na zbrojenia

Stany Zjednoczone rozbudowują flotę wojenną

NOWY JORK, 23. 3. Senat przyjął rządowy program morski, który przewiduje wydatek 570 milj. dolarów w obecnym roku budżetowym, na cele rozbudowy marynarki. Prez. Roosevelt podpisze prawdopodobnie jutro projekt ustawy, który tem samem stanie się prawem.

Przyjęty przez kongres projekt rządowy przewiduje budowę 102 nowych jednostek morskich, w tej liczbie wielu łodzi podwodnych i kontrtorpedowców, oraz 1184 hydroplanów.

Stalin chciał adoptować synka powieszonego w Wiedniu socjalisty

WIEDEŃ, 23. 3. Do wdowy po przywódcy socjalistycznym Weisslu który został stracony za udział w rewolcie wiedeńskiej, zwrócił się wysłannik Stalina i zaproponował oddanie jej trzyletniego syna na wychowanie Stalinowi. Dziecko miało by być zaadoptowane przez dyktatora sowieckiego.

Pani Weissel odrzuciła propozycję, oświadczając, że nie może się zgodzić na rozstanie z dzieckiem.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

ZAPOWIEDŹ ZŁAGODZENIA POLITYKI PODATKOWEJ SENSACYJNA POGŁOSKA W KOŁACH GOSPODARCZYCH.

WARSZAWA, 23.3. W kołach gospodarczych rozeszły się pogłoski na temat zasadniczej zmiany w kursie polityki podatkowej. Czynniki miarodajne rzekomo nie są zadowolone z wyniku ostrego kursu ściągania podatków zastosowanego ze szczególną surowością w okresie ostatniego roku budżetowego. Przekręcenie śruby podatkowej budzi bowiem silną reakcję w społeczeństwie,co uznane zostało za niepożądane Polityka podatkowa ma być według tych pogłosek znacznie złagodzona. W związku z tem oczekiwane są poważne zmiany wśród wyższych urzędników w izbach skarbowych i wśród naczelników urzędów skarbowych.

SŁUSZNE ŻADANIA POCZTOWCÓW.

WARSZAWA, 23.3. Zarząd główny związku niższych pracowników poczt. telegrafów i telefonów R. P. zwrócił się do władz z postulatem przyśpieszenia wypłat emerytur i zwrotu kosztów lekarskich. Związek podkreśla, że mimo wyraźnego brzmienia obowiązujących przepisów, wiele emerytów i rodzin wyczekuje często kilka miesięcy na emerytury. Dotyczy to również zwrotu kosztów leczenia.

BUNT WIĘŹNIÓW W KROTOSZYNIE.

POZNAŃ, 23.3. W więzieniu karno — śledczem w Krotoszynie odsiaduje karę za kradzież niejaki Lorenz którego miano wczoraj odstawić do sądu w Kępnie. Kiedy jednak ekstortujący więźnia, nałożył mu kajdanki i wyprowadził na dziedziniec więzienny. Lorenz zaczął donośnie krzyczeć. Odpowiedzieli mu również krzykami więźniowie w celach, równocześnie demolując urządzenie cel.

Przywolano natychmiast posiłki policyjne i straż pożarną. Nie mogąc się dostać do jednej z cel, w której zabarykadowało się kilku więźniów, wpuszczono tam gazy łzawiące. Dopiero wtedy więźniowie zaprzestali rewolty i w więzieniu zapanował spokój.

GÓRNICY SOWIECCY UCIEKAJĄ Z KOPALŃ.

MOSKWA, 23.3. Z Zagłębia Donieckiego donoszą o ponownej ucieczce górników, która przybiera masowy charakter z powodu złych warunków mieszkaniowych i aprowizacyjnych. Szeregowi kopalń grozi niewykonanie planu z powodu braku rąk roboczych. W truście „Czystakowugol" ubyło w lutym około 2500 ludzi, a przez pierwszy tydzień marca 525 ludzi.

W SOWIETACH NIEMA ŻARTÓW.

SYMFOROPOL, 23.3. W Symforopolu (Krym) za lichy gatunek produkcji skazano kierownika technicznego tamtejszej fabryki traketorów na 10 lat, kierownika działu mechanicznego na 7 lat, kierownika kontroli technicznej na 5 lat więzienia.

PRZERAŻAJĄCA KRONIKA DZISIEJSZEJ HISZPANJI.

MADRYT 23.3, Dwie grupy bandytów, składające się każda z 4 ludzi, wykonały równocześnie napad rabunkowy na dwa banki w Santander. Urzędników steroryzowano przy pomocy rewolwarów, poczem zamknięto ich i dokonano rabunku. Łupem bandytów padło przeszło 150 tysięcy pesetów, z któremi, przez nikogo niepoznani ,zdołali zbiec.

W prowincjonalnem muzeum w Burgos jakiś nieznany sprawca skradł klejnot arabski, przedstawiający wartość pół miljona pestów.

Koło Vigo jakiś anarchista podpalił kościół wiejski

W Walencji mnożą się akty sabotażu na przewodach prądu elektrycznego. Ubiegłej nocy rzucono na słupy elektryczne 14 bomb

Tajemnica zamachu bombowego w Berlinie.

PARYŻ, 23.3. Wczoraj popołudniowa prasa angielska przyniosła sensacyjną wiadomość o nieudałym zamachu bombowym w Berlinie na osobę niemieckiego ministra lotnictwa gen. Goeringa. Za przejeżdżającym w samochodzie gen. Goeringiem w pobliżu biur ministerjum miano rzucić bombę, która jednak chybiła, uderzając w jadącą za Goeringiem taksówkę.

Tajemniczo i sensacyjnie brzmiały wczorajsze oświadczenia niemieckich biur informacyjnych, które w godzinach popołudniowych kategorycznie zaprzeczyły wszelkim pogłoskom o zamachu bombowym, a następnie ogłosiły oficjalny komunikat policji berlińskiej o zamachu bombowym, zaznaczając jednak, że pocisk był wymierzony przeciwko osobie dotychczas nieustalonej, ale znajdującej się w pobliżu miejsca wypadku.

Agencja Havasa donosi, że wczorajszy zamach w Berlinie był skierowany przeciwko właścicielowi kinematografu „Kapitol", obywatelowi austrjackiemu, Dawidowi Oliverowi, z powodu wystawienia przez niego filmu „Katarzyna Wielka". Film ten już przed kilku dniami wywołał gwałtowne manifestacje ze strony narodowych socjalistów.

Zamachu miano dokonać nie przy pomocy bomby, jak donosiły pierwsze depesze, lecz granatu ręcznego, który rzucono na jadącego samochodem Olivera.

Oliver odniósł podobno lekkie rany, szofer natomiast jest ciężko ranny. Samochód został zniszczony. Sprawcy zamachu dotychczas nie wykryto. Policja berlińska, jak wiadomo, wyznaczyła 5000 marek nagrod za informacje, mogące służyć do wyjaśnienia sprawy.

Te sprzeczne informacje o wczorajszym zamachu bombowym w Berlinie brzmią dziwnie zagadkowo i tajemniczo.

PRZEZ 7 DNI ZE ZWŁOKAMI ZMARŁEJ SIOSTRY

WILNO, 23.3. Przy ul. Piłsudskiego wydarzył się następujący wypadek. Dnia 15 bm. zmarła tam 46-letnia Marja Żukowska.

Umysłowo chora siostra zmarłej, Cecylja, zamknęła się wraz ze zwłokami w pokoju i przez tydzień przebywała w zamknięciu, pojąc od czasu do czasu zmarłą. Chora kobieta nie chciała otworzyć drzwi i wydać zwłok siostry, tłumacząc, że Marja nie zmarła ,lecz jest w letargu. Wezwano policję, która wywarzyła drzwi i zabrała zwłoki

Umysłowo chorą zaopiekowały się władze

PŁONĄCA BOMBA DYNAMITOWA NA PIERSIACH SAMOBÓJCY.

HELSINKI, 23.3. Wstrząsające samobójstwo miało miejsce w Helsingforsie, gdzie niejaki Grenkwist, rzeźnik, ułożył na piersiach swych przygotowaną przez siebie wielkiej siły bombę dynamitową, zapalił lont i spokojnie wyczekiwał wybuchu Wybuch wkrótce nastąpił z tak wielką siłą, iż ciało Grenkwista zostało dosłownie rozszarpane na strzępy.

Powody tego wstrząsającego samobójstwa są narazie nieznane.

POJEDYNEK KOBIET W WINDZIE.

WARSZAWA, 23.3. W windzie jednego z pierwszorzędnych hoteli stołecznych w okolicach dworca głównego rozegrała się ostatnio burzliwa scena pomiędzy dwiema paniami z najlepszego towarzystwa.

Jedna z tych pań — ziemianka — dowiedziała się, że przyjaciółka jej zamierza spotkać się z pewnym wspólnym ich znajomym, mieszkającym w tym właśnie hotelu; ponieważ zaś ona sama rościła również do niego pewne prawa — postanowiła tedy przeszkodzić „rendce".

W hallu czekała na rywalkę, a gdy ta zjawiła się, wsiadła z nią razem do windy W windzie przyszło do wymiany nietylko ostrych zdań i mało pochlebnych epitetów, ale i do gwałtownych rękoczynów. Kiedy winda zatrzymała się na piątem piętrze—i otwarto drzwi obie przeciwniczki ukazały się w stanie opłakanym... Kapelusze podarte, włosy potargane, całe twarze podrapane.

W gorączce walki poturbowany został również mały windziarz.

Spadł z 3-go piętra na kolegę i... wybił sobie parę zębów

WARSZAWA, 23.3. Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj podczas robót budowlanych na terenie posesji nr. 6 przy ul. Obrońców na Saskiej Kępie. Na dachu trzypiętrowej kamienicy pracował przy pokrywaniu dachu blacharz 38-letni Icek Gutnajer, na dole zaś ustawiał rynny pomocnik jego 35-letni Abram Cerber .

W pewnej chwili Gutnajer stracił równowagę i runął z trzypiętrowej wysokości na stojącego na dziedzińcu Cerbera.

Świadkowie wypadku rzucili się na pomoc obu ciężko poturbowanym blacharzom. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził u Gutnajera wybicie zębów z uszkodzeniem szczęki, natomiast Cerber doznał ciężkiego uszkodzenia głowy i złamania żeber Po doraźnym opatrunku obu robotników przewieziono do szpitala.

Stan Abrama Cerbera jest bardzo ciężki, natomiast Gutnajer, którego od niechybnej śmierci uratowała ta okoliczność, iż spadł na kolegę, poza wybiciem zębów nie odniósł poważniejszego szwanku.

Smiertelna kuracja odtłuszczająca

Tragiczny koniec tancerki.

Vivian Philcox była angielską tancerką, miała lat dziewiętnaście i była śliczna.

Zmorą jej życia była obawa przed — utyciem.

Gdy tylko przybywało jej trochę na wadze, prześladowały ją myśli o tem, że utyje i straci pracę jako tancerką.

Toteż, przy pierwszych objawach przybrania na wadze udała się do pewnej londyńskiej lekarki z zapytaniem, co ma na to robić.

Lekarka zapisała jej: gorące kąpiele, silny masaż i jeden proszek dziennie lekarstwa zwanego „dekrysil".

Vivian zaczęła z zapałem stosować się do tych rad, ale kiedy w ciągu sześciu dni straciła tylko ćwierć funta, postanowiła na własną rękę brać więcej przepisanego lekarstwa. Zamiast, jednak udać się znowu do lekarki, zwróciła się do znajomej apteki tam dano jej pastylki .

W tym czasie uśmiechnęło się jej szczęście. Znalazła poszukiwaną pracę: zaangażowano ją jako tancerkę do jednego z większych kabaretów Londynu.

Ale tańczyła tam tylko trzykrotnie. Na czwarty dzień zachorowała ciężko z objawami zatrucia i umarła.

W sprawie tej przeprowadzono śledztwo sądowe. Okazało się, że doza zwiększona samowolnie przez pacjentkę była dozą zabójczą. Sędzia orzekł, iż moda obecna wymagająca od kobiet smukłej figurki popycha je dla celów próżności do szaleństw. W wypadku biednej Vivian Philcox grała rolę także obawa stracenia pracy tancerki. Strasz na śmierć młodej dziewczyny, będzie ostrzeżeniem dla innych lekkomyślnych kobiet, które chcą schudnąć za wszelką cenę, choćby to była cena ich życia.

Papuga obrażała przechodniów i policję

dyskredytując młodą dziewczynę w oczach jej narzeczonego.

Niezwykle wesoła afera miłosna rozegrała się ostatnio w Nowym Jorku. Prokurent fabryki maszyn J. Norwal poznał pewną młodą dziewczynę. Zakochał się w niej i postanowił pojąć ją za żonę.

Narzeczony obsypał swą ukochaną kosztownemi prezentami. Ukochana jego, była ubogą dziewczyną nie mogła się odpowiednio rewanżować. Chcą jednak sprawić mu jakąś przyjemność, podarowała co miała najlepszego — a mianowicie papugę. Norwal postawił klatkę z mądrym ptakiem w oknie. Gdy wrócił wieczorem do domu oczekiwała go już policja i zaprowadziła do aresztu za obrazę moralności publicznej.

Okazało się, że wystawiona w oknie papuga rzucała na przechodniów wyzwiska niezwykle wyszukane i so czyste. Sprowadzono do komisarjatu papuga poczęła obsypywać policjantów obelgami, wyzywając ich od łotrów, szubrawców, idjotów. Gadała bez przerwy.

Dla Norwala nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że ukochana jego nie obraca się widocznie w zbyt dobrem towarzystwie i repertuar słów przyswoiła sobie papuga. Napisał on niezwłocznie list, w którym oświadczył, że zrywa zaręczyny oraz odsyła papugę.

Gdy właścicielka dostarczono ptaka, stwierdziła ona z przerażeniem, że nie jest to ta sama papuga, którą podarowała Norwalowi. Przyciśniętą do muru służąca zeznała, że w drodze ptak wydostał się z klatki i zbiegł. Nabyła wówczas w sklepie jakąś papugę i zaniosła ją Norwalowi. Norwal nie dał się jednak przekonać i zerwanych raz zaręczyn nie chciał już odnowić.

Związek Właścicieli Domów i Placów
W SOSNOWCU, ul. Dęblińska 13
Sekretarjat czynny codziennie od 9 — 12 i 15 — 19. Radca prawny urzęduje dla członków od 17—19 bezpłatnie.
Wśród wszelkich czynności, związanych z działalnością instytucji, czynny jest też
SĄD POLUBOWNY.
który obejmuje sprawy sporne pomiędzy lokatorami i właścicielami domów.
Sekretarjat Związku przeprowadza meldunki, administrację domów oraz załatwia sprawy w Urzędach państwowych i miejskich

REKORD POBOŻNOSCI SEKT AMERYKAŃSKICH.

Amerykański pastor sekty baptystów w miejscowości Zlon w stanie Illinois ustanowił ze swą gromadką „wiernych“ rekord czasu czytania Biblji, którą odczytano chórem bez przerwy w ciągu 69 godzin i 17 minut.

Pastor innej gminy baptystów osiągnął jeszcze lepszy wynik, 54 godziny 52 min. pastor zaś Williams Pitscher z Bartomoore, pozazdrościwszy sławy swym kolegom, ustanowił nowy rekord, odczytując wraz z wiernymi Biblję w ciągu 52 godzin 52 minut.



Zimno, mokro dlatego... NIVEA

Czas by zapobiec! - t. zn. codziennie wieczorem natrzeć twarz i ręce KREMEM NIVEA. Wystarczy to, aby skórę naszą należycie uodpornić na ujemne wpływy atmosferyczne i nadać jej młodzieńczego i czerstwego wyglądu, który u młodzieży tak mile podziwiamy.

KREM NIVEA kosztuje zł. o.40 do 2.60

PEBECO Spółka Akcyjna w Poznaniu

N615.

Do masażu ciała zwłaszcza po każdej kąpieli zaleca się tylko Olejek Nivea

Złe założenia -- fałszywe wnioski

Akcja prasowa na temat ubezpieczeń społecznych, prowadzona głównie przez „I. K. C.“, nie ustaje.

Coraz dalej idą wnioski, a opinja publiczna może słusznie niepokoić się i zapytać co się właściwie stało, że tak silnie wzburzyły się fale atramentu na papierowym morzu.

Siaki, taki obywatel pomyśli: — znowu nowy podatek, pompuje się bez przerwy z biednego społeczeństwa na korzyść owych „uprzywilejowanych“ 5 miljonów obywateli (po 2 zł. dniówka, 3 na tydzień), nowe setki miljonów... — słowem „wąż morski“.

Tymczasem autorzy polemiki piszą, wnioskują, nie licząc się zupełnie ani z liczbami, ani z faktami; przyjmując złe założenia za pewniki, wysuwają oczywiście fałszywe i alarmujące bardzo wnioski.

Mówi się o nowych obciążeniach. Tymczasem: 1) ustawy ubezpieczeniowe poprzednie ściągały około 316,6 miljonów zł. w r. 1932; 2) ustawa scaleniowa przy wprowadzeniu nowego emerytalnego ubezpieczenia robotniczego i nowego zaopatrzenia starczego nakłada około 312,1 miljon zł. składki (wedle prowizorycznych obliczeń na podstawie stanu zatrudnienia z roku poprzedniego), a więc o 4 miljony zł. mniej, a o jedno ubezpieczenie więcej.

Złe więc było założenie i fałszywy jest wniosek o podwyższeniu ciężarów socjalnych. A to jest główny motyw kampanji prasowej.

Drugim, silnie wysuwanym zarzutem, jest szkodliwy rzekomo wpływ składki ubezpieczeniowej na kapitalizację wewnętrzną. Dosłownie przytaczam z artykułu p. t. „Wedle stawu grobla“ (Expres Zagłębia“ z dnia 16 b. m.).

„Kilkaset miljonów zł rocznie zostanie wyciągniętych z dochodu społecznego i to niewątpliwie wstrzymuje naturalny proces kapitalizacji...“

Przypatrzmy się liczbom. Wedle rocznika statystycznego wkłady w kasach oszczędności w Polsce kształtowały się w sposób następujący: 1926 — 223 miljony zł., 1928 — 673 milj., 1929 — 830 milj., 1930 — 1.013 milj., W tym samym czasie składki na ubezpieczenia chorobowe 1926 — 144 milj., 1927 — 194 milj., 1928 — 250 milj., 1929 — 284 milj., 1930 — 271 milj.

Jak widzimy z porównania powyższych liczb kapitalizacja zwiększała się mimo zwiększającej się składki, zależy bowiem od innych czynników, a udział owych 5 milj. ubezpieczonych kapitalizacji jest minimalny. (Obecnie składka według nowej ustawy wynosić będzie około 110 milj. zł. na ubezpieczenia chorobowe) O potanieniu produktów z powodu zmniejszenia składki chyba autor nie myśli, byłoby to bowiem bardzo... naiwne.

Złe więc założenia i fałszywy wniosek o szkodliwym wpływie ubezpieczeń na kapitalizację.

Zwróćmy teraz uwagę na dodatnią rolę kapitału społecznego, jakim są rezerwy ubezpieczenia rentowego dla życia gospodarczego specjalnie w okresie kryzysu. Wspomniałem o tem zagadnieniu w poprzednim artykule, obecnie rozwinę ten temat nieco szczegółowiej.

W kraju tak mało inwestowanym i ubogim w kapitał, jak nasz, zasadniczym elementem walki z kryzysem gospodarczym jest tani kredyt długoterminowy. Zdaje się na ten temat dyskusja jest zbędna. Właśnie takie cechy mają rezerwy kapitałowe ubezpieczeń rentowych, są one bowiem nisko oprocentowane, lokowane na długi termin. Mimo więc ich stosunkowo niewielkiej w porównaniu z ogólnym obrotem gospodarczym wysokości wynosiły one około 200 milj. zł. i odegrały w okresie r. 1932 i 1933 bardzo poważną rolę w walce z bezrobociem. Wiedzą o tem dobrze sfery gospodarcze, które z kredytów korzystały, wiedzą bezrobotni, którzy uzyskali pracę dzięki ruchowi budowlanemu. Można powiedzieć, że przed zaistnieniem funduszu pracy był to jedyny kapitał, za pomocą którego można było prowadzić planową akcję walki z kryzysem. **Nie można więc mówić o szkodach, jakie życie gopodarcze ponosi z powodu kapitałów ubezpieczeniowych, lecz o zyskach.**

Dorzucić należy jeszcze jedną sprawę. Składki ubezpieczeniowe są oszczędnością przymusową. Sądzę, że nikt nie będzie udowadniał wyższości oszczędności dobrowolnej zależnej od charakteru człowieka, zwłaszcza gdy mówi się o kapitalizacji szybkiej nad oszczędnością przymusową.

Ostatnia wreszcie sprawa. Mówi się, że wszyscy są niezadowoleni z ubezpieczeń i pracodawcy i pracownicy. Oczywiście pierwsi w miarę wzmagającej się agitacji, żądającej zwiększenia świadczeń. Ogólnie świadczenia z ustawy scaleniowej odpowiadają tytułowi artykułu. „Według stawu grobla“. Na wyższe nas nie stać, choć zdajemy sobie sprawę, że nie są wysokie. Niezadowolenie pracowników wynika niewątpliwie z faktu zmniejszenia niektórych wykraczających ponad możliwości nasze świadczeń. Ogólna suma świadczeń jednak jest wyższa, aniżeli według dotąd obowiązujących ustaw. (Wynika stąd, iż koszty administracyjne nie mogą być wyższe).

Pracownicy nie są zadowoleni... Nie można się dziwić, przecie przyjemniej przelać pieniądze na własne konto, jako pewien procent zarobku, niż na ubezpieczenia.

Nie mówmy jednak o szkodliwości ubezpieczeń społecznych dla gospodarki, bo temu przeczą fakty i liczby, raczej pomówmy o egoiźmie tej, czy innej grupy.

Złe więc założenia i fałszywe wnioski.

Dr. GOSIEWSKI
Poseł na sejm.

Uprzywilejowany ptak.

Bociany w Polsce od dawien dawna cieszą się szczególnym przywilejem nietykalności. Można powiedzieć „immunitet“ bociani. Ptaki te tradycyjnie ochraniane stają się jednakże czasem przedmiotem ataków ze strony właścicieli gospodarstw rybnych. Mniemają oni wskutek nieuświadomienia czy też złej woli, że bociany czynią poważne szkody w narybku. Obserwacje naukowe i badania uczonych zaprzeczyły jednakże podobnym twierdzeniom, wskazując, że bocian w gospodarstwie rybnem szkód wcale nie wyrządza. Mimo to od czasu do czasu z różnych okolic kraju dochodzą pogłoski, o tępieniu i mordowaniu bocianów. W Niepołomicach niejaki Antoni Skóra zastrzelił bociana na gnieździe, w którem znajdowało się sześć jaj Ta brutalność i okrucieństwo zwróciły uwagę władz. Ponieważ bocian zabity został w czasie ochronnym a oprócz tego w bezpośredniem sąsiedztwie cudzego obejścia i wbrew protestom właściciela — delegat W. R. i O. P. zwrócił się do starosty w Bochni z prośbą o ukaranie winnego.

Podobny wypadek zdarzył się również w maj. Balice. Zarząd dóbr wydał polecenie strzelania bocianów, żerujących w pobliżu rybnych stawów. Delegat M. W. R. i O. P. zwrócił się do zarządu dóbr z prośbą o cofnięcie nakazu strzelania.

Jedynie uświadomienie i popularyzacja wiedzy przyrodniczej uchroni niejednych nietylko od strat materjalnych ale przyczyni się również do pielęgnowania i ochraniania naszej rodzimej fauny. Bocian pozostanie wtedy zawsze lubianym i strzeżonym przez wszystkich ptakiem, tak charakterystycznym dla polskiego folkloru.

Chleb podniecający

używany przy konkursach, ciężkiej pracy i dalekich podróżach.

Wśród Indjan plemienia Jaqui, zamieszkujących górzyste okolice Meksyku, raz na rok odbywają się wielkie uroczystości, związane ze „świętem tańca“. Urządzane są one podczas tygodnia wielkanocnego i noszą nazwę „pascolas“. W czasie tych uroczystości są również i konkursy wytrzymałości w tańcu, zbliżone do naszych „cywilizowanych“ zawody. Tańce trwają zwykle przeszło 24 godziny, a podczas kulminacyjnego punktu konkursu, najwytrwalszy zawodnik dla udowodnienia swej siły, zadaje sobie rany nożem, lub obwiesza się ciężarami. Widzowie, upojeni winem meksykańskiem, podniecają zawodników krzykiem i klaskaniem w dłonie Zwycięzca konkursu tanecznego ma prawo wybrać sobie za żonę najpiękniejszą z dziewcząt plemienia, oraz otrzymuje tytuł naczelnika plemienia.

Niezwykła wytrzymałość tancerzy wzbudziła zainteresowanie europejczyków; jak stwierdzono indianie ci w przerwach konkursu posilali się chlebem przyrządzanym według specjalnego przepisu. Jak się okazało w skład tego chleba wchodzą rośliny Joco i Mari. Roślina Joco zawiera kokainę, sok zaś z rośliny Mari zawiera nieznane jeszcze składniki, niezwykle jednak silne, gdyż używane przez tubylców do trucia ryb. Chleb Buahuame zawiera oprócz tego składniki odurzające, wyciągane z odwaru maku, o właściwościach podobnych do opjum.

Uczeni twierdzą również, że chleb ten zawiera kofeinę, jak wiadomo uśmierzającą zmęczenie.

Tubylcy jedzą go również podczas wykonywania ciężkich robót, lub gdy udają się w daleką pieszą podróż, z tobołkami na plecach. Chuculi Buahuame nietylko działa podniecająco na system mięśniowy, lecz zaspakaja również głód.

ROZMAITOŚCI

FUNDUSZ PRACY NA ROBOTY SAMORZĄDOWE.

W programie akcji funduszu pracy na rok 1934-35 przeznaczono sumę około 26 miljonów zł. na roboty, prowadzone przez związki samorządowe z pomocy finansowej funduszu pracy.

Do dnia 21 bm. fundusz pracy przesłał 212 projektów umów na te roboty na ogólną sumę około 16 miljonów zł.

Sumą tą objęte są związki samorządowe całego kraju w województwach: śląskiem 5.328.650 zł., pomorskiem 1.614.000 zł., kieleckiem 1.488.000 zł., poznańskiem 1.640.000 zł., lwowskiem 955.000 zł., warszawskiem 912.000 zł., w mieście stoł. Warszawie 854.000 zł.

14 związków samorządowych nadesłało podpisane projekty umów na łączną sumę około 5.500.000 zł

Wiadomości radjowe.

RADJOFONJA W ISLANDJI.

Radjofonja w zielonej od południowego zachodu, a lodowatej od północnego wschodu Islandji na Atlantyku Północnym, rozwija się wcale nieźle. W ciągu roku 1933 przybyło prawie 48 proc. liczby abonentów radjowych w porównaniu z pozycją zamykającą rok 1932. Rok nowy 1934 rozpoczęto liczbą 8.300 zarejestrowanych radjosłuchaczy, większość ich pochodzi z Islandji południowo zachodniej (Reykjawik).

LEGENDA GÓRALSKA.

We wtorek 27 bm. odczytana zostanie przepiękna legenda tatrzańska pt. „Staw na Lubaniu“, napisana przez Eugenjusza Pawłowskiego w gwarze, z zachowanem wszystkich właściwości języka, składni i fonetyki djalektu podhalańskiego.

Odczyta ją o godz. 20.40 świetny znany radjosłuchaczom recytator, też podhalanin, Jan Gołdyn, i rozpocznie audycje wstępem o legendach podhalańskich. Jest to piękna opowieść o tem, jak źle przyjął baca Kuba Zimny Niedojadek z Mizerny, skąpiec okrutny, dwuch wędrowców, proszących go o gościnę, a zdrożonych, którymi, jak się okazało był sam „Ponjezus“, ze świętym „Pietrem“, i jak został za swe niemiłosierne serce surowo, ukarany. Twardy baca Zimny razem ze swym szałasem, juhasami, owcami zapadł się „jaz do środka ziemi“ — na tem miejscu dziura się zrobiła głęboko, a w niej na dole malutki staw, trawą obrośnięty, a taki głęboki, „ze jeco nifto dna nie dosta“

NA FRONCIE ROBOTNICZYM ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

P. A. S. T. WYMÓWIŁ PRACĘ WSZYSTKIM TELEFONISTKOM W ZAGŁĘBIU DĄBR.

W związku z przejęciem telefonów w Zagłębiu Dąbrowskiem przez ministerjum poczt i telegrafów od P. A. S. T., z dniem 1 kwietnia nowa dyrekcja telefonów wymówiła pracę wszystkim telefonistkom na terenie eksploatowanym przez P. A. S. T.

Zwolnione telefonistki otrzymają odszkodowanie w następujących wysokościach: Za pierwsze 5 lat po 20 zł. miesięcznie, za drugie 5 lat po 7 zł. 20 gr. miesięcznie i za trzecie 5 lat po 8 zł. 40 gr.

KONFERENCJA Z KUPCAMI SZEWCKIMI W BĘDZINIE — ODŁOŻONA.

Konferencja z kupcami szewckimi w Będzinie, w sprawie ustalenia płac czeladniczych, z przyczyn formalnych została odłożona.

KONFERENCJA Z WAPIENNIKAMI „BRYNICA"

W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się wczoraj konferencja z właścicielami i przedstawicielami robotników wapienników „Brynica" w sprawie ustalenia nowych płac robotniczych. Konferencja dała pomyślne rezultaty. Ustalono nowy cennik płac robotniczych, który, z małymi wyjątkami, jest identyczny ze starym.

KONFERENCJA Z ROBOTNIKAMI MŁYNU WAJNSZTOKA W DĄBROWIE.

Konferencja z przedstawicielami robotników i właścicielami młynu w Dąbrowie, w której z ramienia robotników wziął udział **poseł Konieczko**, zakończona została pomyślnie. Uregulowana została kwestja deputatu mącznego. Każdy robotnik otrzymywać będzie 25 kg. mąki miesięcznie. Prócz tego uregulowana została sprawa pracy w godzinach nadliczbowych i kwestja urlopów. Właściciele przyrzekli, że stosować się będą do obowiązujących ustaw.

ZAWARCIE UMOWY MIĘDZY WŁAŚCICIELAMI PIEKARNI A CZELADNIKAMI PIEKARSKIMI Z POW. BĘDZIŃSKIEGO.

W sali związku na Pogoni odbyła się onegdaj burzliwa, trwająca przez 8 godzin konferencja z przedstawicielami piekarskimi i czeladnikami piekarskimi z powiatu będzińskiego, w sprawie zawarcia zbiorowej umowy zarobkowej.

Konferencji przewodniczył **insp. Rychłowski**. Wzięło w niej udział blisko 300 osób, właściciele piekarni i przedstawiciele związków i czeladnicy piekarscy z całego Zagłębia Dąbrowskiego.

Przez 3 lata w przemyśle piekarskim trwał stan bezumowny. Płace czeladników piekarskich ustalone były według widzimisię właścicieli piekarni.

Konferencja, kilkakrotnie przez czeladników zrywana, dała w rezultacie pozytywne wyniki. Podpisana została umowa na następujących warunkach: płace czeladników piekarskich ustalone zostały w wysokości 6 zł. 50 gr na dniówkę. Prócz tego każdy czeladnik otrzymywać ma 2 klg. chleba dziennie. Umowa ważna jest od dn. 26 bm. na czas nieograniczony każda ze stron może wypowiedzieć umowę na 2 tygodnie, ale musi jednocześnie przedstawić projekt nowej umowy Pozatem pracownicy piekarscy zgodzili się na odstąpienie jednego dnia w tygodniu dla bezrobotnych czeladników.

KONFERENCJA Z FABRYKAMI „WOLBROM" I „IDEAL" W WOLBROMIU.

W Wolbromiu odbyła się onegdaj konferencja z przedstawicielami pracowników umysłowych i dyrekcją fabryki „Wolbrom", w sprawie projektowanej obniżki płac urzędniczych. Konferencji przewodniczył **insp. Federowicz.** Z ramienia pracowników, prócz delegatów wziął udział **sekretarz Ostrowski**, a z ramienia dyrekcji **dyr. Otto.**

Po kilkugodzinnych pertraktacjach doszło do porozumienia i podpisania umowy na następujących warunkach:

Zarobki nie przekraczające 300 zł. miesięcznie nie uległy obniżce. Obniżka dotyczy zarobków przekraczających 300 zł. Od 300 do 400 — 5 proc., od 400 do 500 — 7 proc. od 500 do 600 — 10 proc. i ponad 600 zł. 15 proc. Prócz tego dyrekcja zobowiązała się zaległe zarobki za 2 i pół miesiąca wypłacić pracownikom do dn. 1 lipca br. i od tego czasu płacone będą one regularnie. Obniżka płac obowiązywać ma od 1 kwietnia br.

Podobna umowa zawarta również została między pracownikami umysłowymi a dyrekcją fabryki „Ideal" w Wolbromiu, z tą różnicą, że obniżka płac dotyczy wszystkich pracowników i wyniesie od 1 do 6 proc.

NA MARGINESIE.

Podsłuchany djalog.

Mało kto wie, że dwaj słynni „baciarze" lwowscy znani z radjowej „Wesołej fali" Szczepko i Tońcio, będąc przed kilku dniami w Katowicach, zawadzili i o Sosnowiec. Byli tu zaledwie parę godzin.

Przed samym ich odjazdem, miałem możność słyszeć rozmowę ich w poczekalni kolejowej.

— Szczepciu, serce moje — mówił Tońcio — ta ja myślałem, że w Sosnowcu jest dużo drzew, sosen albo innych świerków...

— Oj ty głupi Tońciu, ty sam jesteś świrk! Przecież nazwa Sosnowiec pochodzi od słów sos i owiec. Sos kapujesz to jest to, co widział ty płynące po rynsztokach i ulicach, a owce, to są mieszkańcy, co się tak długo dają za nos wodzić do wąchania tego, ni?

— Acha! Teraz rozumiem. A powiedz Szczepciu drogi, co jak my wychodzili z dworca, czemu nas te żydki tak ciągnęli za rękawy i krzyczeli: Może anzug szanownego pana, poletko na śliczne podszewkie, giemzowe cichochody na gumach. Może to jakie handlarze żywym towarem, czy co?

— Durny Tońku, ta już widzę, żeś jest zupełnie ciemny. Ktoby chciał twojem ciełskiem handlować. Najwyżej ze skóry można byłoby bęben zrobić. To są bracie tak zwane „łapacze". Jak ty przyjeżdżasz po jaki zakup, to se chodziesz tam i nazad bałakasz z tym i z owym zanim co wynajdziesz i czas tracisz, a taki łapacz prowadzi cię wprost do sklepu, gdzie jest to, co chcesz kupić. I nie masz prawa mu się wyrwać.

— Szczepciu, a czemu tu puste tramwaje po mieście chodzą?

— Ty, Tońciu, jesteś ciężki frajer. Dlatego puste, żeby ludzie do jazdy niemi zachęcić. Powiedz sam, czy tybyś się pchał do pełnego wozu. Wolałbyś spacerek odwalić, ni? A za jazdę trzeba jeszcze słono bulić bracie „strefowe".

— Najdroższy Szczepuńciu, już cię o nic nie zapytam, tylko, czy ci się podobała menażerja przy tym tunelu, co my byli. Jak ten wąż gryzał główkę tego królika, to mie serce aż zamgliło z żalu...

— Przestań gadać głodne kawałki... — reszty słów już nie usłyszałem, gdyż przyjaciele, niestety, oddalili się już do pociągu.

Szkoda, że Szczepko i Tońko byli tylko tak krótko w Sosnowcu i to bez przewodnika. Mogliby jeszcze o wiele więcej godnych uwagi i „zachwytu" rzeczy zobaczyć. Ale to już następnym razem...

Kao

Sprawa banku Zagłębia

na wokandzie sądu okręgowego w Sosnowcu.

Wczoraj odbyła się rozprawa sądowa w przedmiocie obalenia układu zapobiegawczego (co w konsekwencji powoduje upadłość), uzyskanego przez bank Zagłębia w październiku 1932 r. Układ ten polegał na planie spłat wkładców, którzy mieli otrzymać w 8 kwartałach 1933 i 1934 r. zwrot swoich wkładów, lecz bez odsetek. Na rozprawę stawiła się liczna rzesza wkładców, krzywdzonych przez bank.

Rozprawa wykazała, że układ nie jest wykonywany, co przyznał na wstępie pełnomocnik strony pozwanej, mecenas Lipski.

Pełnomocnik skarżących, którzy tak licznie byli obecni, mecenas dr. Braun w świetnych przemówieniach wykazał sądowi krzywdę ogółu wkładców, spowodu niewykonywania układu wskazując na nierealność bilansu banku za 1933 r., w którym straty wykazano tylko sumą zł.119000 Tajemnicą publiczną jest, że straty przewyższają znacznie sumę zł. 400.000.

Wprawdzie walne zebranie udziałowców, jak to donosiliśmy we wczorajszym numerze, powzięło uchwałę w przedmiocie dopłat do udziałów, lecz wkładcy niczego realnego obiecywać sobie po tej uchwale nie mogą, temwięcej, że podobna uchwała dopłat 100-złotowych zapadła w roku 1933, lecz, jak nam wiadomo, udziałowcy nie kwapią się z zapłatą tych sum dobrowolnie, a o ściąganiu przymusowem niema mowy.

Nawet gdyby kiedy w przyszłości uchwalone dopłaty zostały wreszcie uiszczone, to i tak nie pokrywają one strat rzeczywistych, które jak wyżej wspomniano wynoszą daleko więcej niż 400.000 złotych. Zatem bilans przedstawiony przez bank sądowi w żadnym razie za realny i rzetelny uznany być nie może.

Orzeczenie sądu w tej sprawie zostanie ogłoszone w najbliższym czasie i będzie podane przez nas do wiadomości.

Nowa fabryka fałszywych 10-złotówek

w kieleckiem

Już od pwnego czasu na terenie Kielc i okolicy pojawiły się fałszywe 10-cio złotówki.

Policja mimo usilnych starań nie mogła początkowo wpaść na trop fałszerzy, dopiero wczoraj jeden z wywiadowców aresztował 4-ch nieznanych osobników, którzy w firmie Zajfman, przy ul. Kilińskiego w Kielcach płacili za nabyte ubranie samemi fałszywemi 10-cio złotówkami.

Aresztowanych osadzono w areszcie policyjnym. Policja dzięki uzyskanym nformacjom zna już miejsce fałszywej mennicy, właściciele której podzielą los swoich poprzedników Gutmana, Lewensztajna i spółki.

KRONIKA

Marzec 24 Sobota	Dziś: Gabrjela Archanioła Jutro. Zwiastowanie NMP. Wschód słońca: 5.19 Zachód słońca: 17.43

RADJO

WARSZAWA.

Sobota 24 marca.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.35. Dz. por. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 11.40. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Płyty. 15.55. Chwilka lotn. 16.00. Aud. dla chorych ze Lwowa. 16.25. Odczyt Praca Ukraińskiego Instytutu w Warszawie. 16.40. Francuski. 16.55. Koncert ork. jazzowej. 17.50. Nowiny roln. 18.00. Reportaż. 18.20 Recital skrzypc. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Kwadrans lit. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane 20.02. Muzyka lekka. 21.00. Skrzynka poczt. 21.20. Koncert chopinowski. 22.00. Aud. z okazji Święta Narodowego Grecji. 22.30. Muzyka lekka. 23.00. Kom. meteor. i komunikat polic. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Sobota, 24 marca.

7.00. Aud. por. z Warsz. 8.00. Tr. z Poznania. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Tr. z Warsz. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.20. Kom. gospod. 15.25. Kom. z Warsz. 15.40 Płyty. 15.55. Chwilka lotn. 16.00. Aud. dla chorych ze Lwowa. 16.25. Muzyka popularna. 16.40. Francuski. 16.25. Skrzynka poczt. 17.25. Koncert z Warsz. 17.50. Płyty. 18.00. Tr. z Warsz. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Co jeszcze widzieć i słyszeć możemy? 19.25. Tr. z Warsz. 19.43. Kom. sportowy. 19.47. Tr. z Warsz. 21.00. Płyty. 21.20. Tr. z Warsz. 22.30. Muzyka tan. 23.00. Tr. z Warsz.

Z Kielc

(k) **Cudem uratowani z pod kół pociągu.** Onegdaj o godz. 6.14 na przejeździe kolejowym w Stąporkowie, pow. koneckiego, pociąg osobowy, zdążający do Koluszek, najechał na furmankę, naładowaną drzewem, a powożoną przez gospodarza Olejarza Ignacego ze wsi Odrowążek, pow. kieleckiego.

Wóz został doszczętnie rozbity, natomiast woźnica Olejarz, oraz koń cudem uniknęli śmierci.

(k) **Spór o majątek przypłacił śmiercią.** We wsi Wolica, pow. włoszczowskiego, został zabity z fuzji Marek Andrzej, lat 27.

W toku dochodzenia sprawcę zabójstwa ujęto w osobie Kulika Władysława, który do zabójstwa Marka przyznał się, wskazując jednocześnie współwinnych, t. j. Stanisława i Franciszkę małżonków Klimasów.

Zabójstwa dokonano na tle majątkowem.

(k) **Ujęcie złodzieja.** Knak Ludwik, zam. w Kielcach przy ul. Lipowej nr. 10 zameldował, że z jego warsztatu ślusarskiego przy ul. 3 maja nr. 8, Kisiel Józef, zam. w Kielcach przy ul. 3 maja nr. 58 skradł mu narzędzia ślusarskie i 2 pary panewek metalowych od transmisji, wartości 76 zł. 40 gr.

Półpanewki i część narzędzi odebrano od Kiśla, przyczem zatrzymano go do dyspozycji władz sądowych.

(k) **Kradzieże.** Włodarczyk Michał zam. we wsi Wola Łagowska, pow. opatowskiego, zameldował, że gdy przejeżdżał furmanką ulicą Bodzentyńską w Kielcach, złodziej skradł mu z wozu bańkę blaszaną żółtą z oliwą, wart 17 złotych.

ŚWIĘTA! ŚWIĘTA! ŚWIĘTA!

POKOSTY
LAKIERY
FROTERKI
SZCZOTKI
WYCIERACZKI i t. p.

Czaś pomyśleć o porządkach

SKŁAD APTECZNY
I PERFUMERJA

M. JAGIEŁŁOWICZ,
SOSNOWIEC,
UL. 3 MAJA 7, TEL 1-71.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Sobota, dnia 24 bm. o godz. 20 m. 15 „TEN STARY WARJAT"

Po cenach najniższych.

Niedziela, d. 25 bm. o godz. 11 m. 30 „Męka Pańska" specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Ceny miejsc od 20 gr. do 50 gr.

Niedziela, dn. 25 bm. o godz. 16 m. 15 „Męka Pańska" przedstaw. zakupione przez Stow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego a Paulo w Sielcu.

Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.50.

Niedziela, dn. 25 bm. o godz. 20 m. 15 „MĘKA PAŃSKA".

Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.50.

KONCERT RELIGIJNY.

Organizacja przysposobienia kobiet do obrony kraju urządza w dniu 26 t. j. w poniedziałek w sali teatru miejskiego w Sosnowcu, koncert religijny przy udziale szkoły muzycznej im. Moniuszki oraz towarzystwa miłośników muzyki w Sosnowcu.

Koncert ten poświęcony będzie twórczości mistrzów: Moniuszki, Studzińskiego, Adama, Fancrea, Haydna, Händla, Beethovena, Bacha, Schuberta i innych.

Udział w koncercie biorą: p. Józef Cetner (skrzypce), p. M. Manowska - Wonerowa (mezosopran), chór męski Zw. Pr. P. i H. pod dyr. prof. Cichonia p. J. Ciesielska (sopran), T. Baweł (tenor) — uczniowie klasy śpiewu solowego szkoły muzycznej w Sosnowcu oraz zespół kameralny tow. miłośników muzyki w Sosnowcu pp.: dr. Czarski (skrzypce), T. Staszak (drugie skrzypce), A. Szynkowski (wiolonczela). Trio wykonają pp.: Śliwczanka, E. Sieja i prof. Horbaczewska.

Prelekcje wygłosi prof. Cz. Przystaś Początek o godz. 7-ej wiecz.

Ceny od 30 gr. do 2 zł. 50 gr.

Bilety wcześniej nabywać można w sekretarjacie szkoły muzycznej w Sosnowcu ul. Deblińska 11 tel. 1-49 lub w dniu koncertu przy kasie teatru miejskiego w Sosnowcu.

— **Koncert w gimn. E. Plater.** Dziś dn. 24 bm. o godz. 5 popoł. odbędzie się w gimnazjum E. Plater koncert, urządzony staraniem patronatu przy tutejszem gimnazjum.

— **Wywiadówka w gimn. E. Plater.** Jutro, dn. 25 bm. o godz. 10 min. 40 odbędzie się wywiadówka w gimn. im. E. Plater w Sosnowcu.

— **„Co to jest państwo polskie".** Koło kulturalno - oświatowe przy związku „Praca" w Sosnowcu urządza dziś, dn. 24 bm. odczyt na temat: „Co to jest państwo polskie". Odczyt wygłosi p. Br. Górecki o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Marjackiej 1.

— **LOPP Niemce.** Kierownictwo sekcji O. P. G. zawiadamia, że jutro o godz. 9 rano w lokalu LOPP na Niemcach (dom p. Kunowskiego) odbędzie się zebranie sekcji O. P. G. i ogólna odprawa instruktorów wszystkich stopni.

— **Wezwanie do uczestników kursu LOPP.** Zawiadamia się wszystkich uczestników kursów przeciwlotniczo - gazowych. którzy złożyli egzamin w „Kuźnicy" BBWR. Huta Katarzyna, że dziś o godzinie 18, zostaną wręczone świadectwa z ukończenia kursów przeciwlotniczo - gazowych.

Wszyscy kursiści proszeni są o punktualne przybycie do lokalu Kuźnicy" Huta Katarzyna. ul. Staszica 33.

— **Walne zebranie tow. muzycznego w Dąbrowie.** Dnia 25 tj. w niedzielę o godz. 3 popoł. w pierwszym i o 4 w drugim terminie w sali resursy dąbrowskiej odbędzie się walne zebranie członków tow. muzycznego.

— **Wywiadówka.** W niedzielę dnia 25 bm. o godz. 11 w gimnazjum im. St. Wyspiańskiego zrzeszenia rodzicielskiego odbędzie się wywiadówka poprzedzona referatem.

POKOST
szybkoschnący, farby, lakiery i pendzle poleca po cenach najniższych Skład Apteczny
MONETA
Dąbrowa Górn. ul. Sobieskiego 29

Kop.- Czeladź i Saturn

zamierzają budować linję kolejową do Rogoźnika

Kopalniom czeladzkim daje się we znaki brak materjału podsadzkowego, potrzebnego do t. zw. zamułki wybranych chodników. Piasek okoliczny jest na wyczerpaniu W obawie przed tem kop „Czeladź" i tow. „Saturn" stworzyły towarzystwo eksploatacyjne T.E.P., które zakupiło duże tereny piasku w okolicy Siemoni i Rogoźnika. Piasek ten przewożony będzie do Czeladzi. W tym celu projektuje się budowę kolei normalnotorowej na odcinku Czeladź—Rogoźnik. 28. bm. o godz. 9 rano w Rogoźniku pod przewodnictwem delegata urzędu wojewódzkiego w Kielcach odbędzie się konferencja zainteresowanych stron, na której będzie można wnieść różne wnioski w sprawie projektowanej budowy kolei .

Nowe władze powiatowe klubów

młodzieży im. marsz. Piłsudskiego

W lokalu „Kuźnicy" w Sosnowcu pod przewodnictwem p. Fr. Hamankiewicza odbyło się zebranie konstytucyjne zarządu powiatowego klubów młodzieży im. marsz. Piłsudskiego.

Prezesem został wybrany p. **A. Sypa, wiceprezesem p. B. Pałecz z Dąbrowy, sekretarzem p. R. Gałkowski z Konstantynowa. skarbnikiem dyr. W. Dąbrowska z Milowic, refer. organiz. T. Przybyła z Konstantynowa, refer. kultur.ośw. M. Piętówna z Czeladzi i gospodarz K. Jurek z Sosnowca.**

Nowowybrany zarząd postanowił wznowić pracę w poszczególnych klubach oraz w związku z tem uchwalił również aby zwrócić się do członków patronatu i do odpowiednich czynników, aby przyjęli pieczę nad całością i pracami w klubach przez udzielenie im pomocy i rad.

Postanowiono również urządzić dnia 7 kwietnia dla wszystkich klubów uroczystość dzielenia się jajkiem.

Rezolucje w związku z wystąpieniem Episkopatu polskiego przeciwko Legionowi Młodych

Prezydjum rady powiatowej BBWR w Olkuszu na zebraniu uchwaliło:

„Uważając legjon modych za bojowników o nowe formy życia w myśl ideologji Wodza Narodu, Marszałka Józefa Piłsudskiego, życzymy mu jaknajszybszej realizacji szczytnych haseł, a wszystkich członków BBWR wzywamy do wstępowania w szeregi koła senjorów legjonu młodych".

* * *

Na nadzwyczajnem walnem zebraniu związku legjonistów w Olkuszu, pod przewodnictwem prezesa p. Kotowicza, uchwalono rezolucję:

„Legjon młodych jako spadkobierca idei Komendanta stoi na straży odzyskanej Niepodległości, skupia w swych szeregach najbardziej wartościowe młode pokolenie, któremu przypadło w udziale organizować życie młodej Polski. Legjonowi młodych cześć! Niech w swej pożytecznej i wielkiej pracy ani na chwilę nie ustaje i zawsze liczy na swych towarzyszy, legjonistów Komendanta".

W sprawie poranków dla młodzieży.

Przed kilkoma dniami ukazał się w „Kurjerze Zachodnim" artykuł p. t. „Rozrywki dla młodzieży — kino", którego autorka zwraca się w imieniu ogółu rodziców do wydziału szkolnego przy magistracie miasta Sosnowca o wyznaczenie kogoś, kto objąłby kontrolę nad programami poranków dla młodzieży. Prośbę swą autorka motywuje tem, że filmy wyświetlane na porankach nie podlegają obecnie kontroli, a części nadprogramowe bywają zepsute występami humorystów, „których repertuarem są wysoce niesmaczne, ordynarne, rynsztokowe kuplety i dwuznaczniki"

Nie wątpię, że artykuł p. Janotowej był podyktowany głęboką troską o dobro młodzieży, szkoda tylko, że autorka nie poparła swych uwag konkretnemi przykładami, szkodząc swem uogólnieniem imprezom nieraz naprawdę bardzo pożytecznym. Mam na myśli urządzane w kinie „Zagłębie" poranki. którym patronuje organizacja nauczycielska „Zrąb". Poranki te cieszą się znaczną popularnością i są urządzane przeważnie przez młodzież szkolną, a dochód z nich przeznacza się na dożywianie i kolonje letnie dla młodzieży. Należałoby tylko życzyć sobie, aby **nad wszystkimi porankami patronat objął „Zrąb". lub międzyszkolna komisja porozumiewawcza** i żeby poranki te były urządzane **staraniem wszystkich, lub nawet tylko kilku szkół**, co pozwoliłoby na stworzenie bogatszego programu i zainteresowałoby większą ilość młodzieży. O tem, że poranki międzyszkolne udają się świadczy urządzony przed kilkoma miesiącami w kinie „Zagłębie" poranek M. K. R. „Kuźni Młodych", w którym brały udział prawie wszystkie szkoły sosnowieckie, dając program bogaty, którego niektóre punkty stały na dość wysokim poziomie. Ale M. K. R. „Kuźni Młodych" jest organizacją o charakterze literackim i nie może się zajmować organizowaniem poranków, dlatego też dobrze się stało, że samorząd uczniowski seminarjum męskiego dał inicjatywę do urządzenia poranku wspólnemi siłami samorządów sosnowieckich szkół średnich. W ubiegłą niedzielę odbył się taki poranek w kinie „Zagłębie", którego program wypełniły: film p. t. „Biały ślad", inscenizacja wesela krakowskiego, w wykonaniu uczenic gimn. H. Rzadkiewiczowej, produkcje orkiestry sem. męsk., oraz piosenki w wyk. międzyszkolnego zespołu chóralnego „Magnolja". Dochód w wysokości 70 zł. przeznaczono na budowę szkół powszechnych.

Jak widzimy, nie jest znowu tak bardzo źle i nic nas nie upoważnia do robienia krzywdzących uogólnień o większości poranków dla młodzieży, poranki zaś, które pod płaszczykiem „dla młodzieży" są imprezami dochodowemi dla właścicieli kin i zatruwają dusze młodzieży należy piętnować w prasie, wyszczególniając kino i tytuły nieodpowiednich filmów.

B. Witka.

Otrzymaliśmy
wielki transport tanich rakiet, piłek
tenisowych krajowych „Olmar" „Frema" angielskich „Slazenger", „Dunlop", „Atlas".
Naciągi od Zł. 7.50.
„Stadjon" SOSNOWIEC, Mościckiego 6 (Kościelna)

— **Zjazd związku teatrów ludowych.** Tymczasowy zarząd związku teatrów, chórów i orkiestr ludowych pow. będzińskiego, po opracowaniu projektu statutu zwołuje drugi walny zjazd delegatów organizacyj społecznych, posiadających zespoły teatralne, chóralne lub muzyczne, który odbędzie się w dniu 25 marca 1934 r. o godzinie 10 rano w Dąbrowie, (szkoła powszechna nr. 5). Na zjazd ten zarząd zaprasza delegatów wymienionych wyżej zespołów.

— **Legjon młodych w Klimontowie.** Podaje się do wiadomości, że drugie z rzędu zebranie kursu kandydackiego legjonu młodych w Klimontowie odbędzie się dnia 24 bm. o godz. 18. w szkole powszechnej tamże.

— **Z legjonu młodych w Dąbrowie.** W kwietniu rozpocznie się kurs L. M. Zapisy na kurs przyjmuje sekretarjat godz. 19 — 21 w „Kuźnicy" przy ulicy L. M. we wtorki, środy i czwartki od 3 Maja 4.

— **Wieczór rewjowy w Strzemieszycach.** Świetlica wydziału powiatowego im. marsz. Piłsudskiego i O. M. P. w Strzemieszycach urządzają dziś o godz. 7.30 wiecz. w sali własnej wieczór rewjowy. Na program wieczoru złożą się: sztuka pt. „Serce komendanta". tańce artystyczne, śpiewy, kuplety, inscenizacje, monologi itp.

— **Nowe władze straży ogniowej w Żelisławicach.** W Żelisławicach odbyło się walne zgromadzenie członków ochotniczej straży pożarnej, na którem poza sprawozdaniami i programem prac na rok bieżący, został wybrany zarząd straży, w skład którego weszli: prezes **— Jan Sierka, wiceprezes — Antoni Ptaś, naczelnik — Juljan Machura, zastępca naczelnika — Stanisław Merta, gospodarz — Jan Machura, zastępca gospodarza — Franciszek Krzykawski, skarbnik — Antoni Nowak, zastępca skarbnika — Władysław Merta, sekretarz — Jan Machura.**

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: **Franciszek Nowak, Franciszek Gocyła i Jan Kłosek, na zastępców Antoni Machura i Jan Małota.**

Staraniem koła LOPP. „Śródmieście" w Dąbrowie zostanie wygłoszony jutro o godz. 11.30 popoł. w sali resursy odczyt kpt. Komińskiego z Krakowa na temat: „Na czem polega przygotowanie O. P. L. miasta i ośrodka przemysłowego".

Wykład ten ze względu na tak aktualny temat szczególnie w naszem środowisku — wzbudzi niewątpliwie wielkie zainteresowanie wśród szerokich warstw miasta Dąbrowy.

Bilety w cenie: 1 zł., 0.50 gr. i 0.20 gr są do nabycia w lokalu LOPP. ul. Sienkiewicza nr. 11.

Z akademickiego koła Zagłębian. Sekcja kulturalno - oświatowa akad. koła Zagłębian w Krakowie przygotowała szereg prelekcyj na następujące tematy: znaczenie oświaty robotniczej, układ sił społecznych w Polsce stosunki społeczne i gospodarcze w Stanach Zjednoczonych. prawdziwe oblicze dzisiejszego pacyfizmu, Rosja Sowiecka, nowy kodeks karny.

Stowarzyszenia, które chciałyby skorzystać z odczytów prelegentów, proszone są o nadsyłanie zgłoszeń pisemnych do 30 bm. pod adresem wiceprezesa A. K. Z. p. Janiny Krawczykówny, Sosnowiec, ul. Żytnia 8.

— **Złodzieje w rękach policji** Onegdaj w jednym z domów przy ul. Legjonów w Dąbrowie zatrzymani zostali przez policje. znani złodzieje St. Szymański Zagórza i Fr. Orlik z Będzina, którzy usiłowali okraść sklep spożywczy. Przekazano ich władzom sądowym.

Z Zawiercia

(z) Rekolekcje w Targoszycach. W Targoszycach, staraniem proboszcza ks. Chodorowskiego odbyły się poraz pierwszy zbiorowe rekolekcje, które przez 4 dni prowadził O. Gwardjan z Panewnik. Po rekolekcjach, około 3000 osób przystąpiło do spowiedzi, następnie do komunji świętej.

(z) Kurs gospodarczo - oświatowy w Niwkach. Staraniem powiatowego zarządu kół gospodyń miejskich w Zawierciu, zorganizowany został w kole gospodyń wiejskich w Niwkach 5-dniowy kurs gospodarczo - oświatowy Kursy obejmowały zajęcia praktyczne i wykłady teoretyczne.

(z) **Kurs opg.** W lokalu obwodu powiatowego LOPP. w Zawierciu, odbyło się uroczyste otwarcie kursu obrony przeciwlotniczo gazowej. Otwarcie kursu w zastępstwie starosty, dokonał wicestarosta p. Goroń. Kierownictwo kursu spoczęło w ręku pow. instr. oplg. p. K. Brzozowskiego.

(z) Odczyt o. p. l. g. w Mrzygłodzie. Onegdaj w Mrzygłodzie pow. instruktor OPGL. p. K. Brzozowski wygłosił odczyt propagandowy, ilustrowany przezroczami. Odczyt przeznaczony był wyłącznie dla dzieci szkolnych i wzięło w nim udział 400 dzieci szkolnych oraz grono nauczycielskie.

Po odczycie, pod przewodnictwem kierownika szkoły p. Jana Guta odbyło się organizacyjne zebranie szkolnego koła LOPP., do którego zgłosiło akces grono nauczycielskie, dzieci szkolne oraz dzieci rodziców zamożniejszych jako członkowie popierający. Nowozorganizowane koło rozpocznie działalność na terenie Mrzygłoda z dniem 1-go kwietnia.

Tragiczna śmierć na dnie studni

w gminie Żarnowiec

Onegdaj, we wsi Trzciniec, gm. Żarnowiec pow. olkuskiego przy budowie studni uległ śmiertelnemu wypadkowi mieszkaniec tej wsi Jan Kuta. Mianowicie, w czasie wyciągania wiadra z ziemią, pękła linka na wysokości 15 mtr. i spadający ciężar zabił na miejscu znajdującego się na dnie studni Kutę.

Wypadek ten o tyle jest tragiczniejszy, że wiadro z ziemią ciągnęli dwaj bracia zabitego.

Napad bandycki pod Ząbkowicami

Trzech groźnych opryszków posiedzi dłużej w więzieniu

Przedmiotem wczorajszej rozprawy w sosnowieckim sądzie okręgowym był drugi z rzędu napad na dom małżonków Tuchowskich pod Ząbkowicami. Tuchowscy uchodzą w Ząbkowicach za ludzi bardzo majętnych, to też kilkakrotnie już włamywano się i napadano na ich dom, by ograbić ich z rzekomo posiadanej gotówki.

Napad, który miał miejsce ostatnio, dokonany został przez trójkę bandytów, którzy grasując w całem Zagłębiu, wsławili się szczególnem wyrafinowaniem i okrucieństwem.

Podczas kiedy Tuchowski przebywał w fabryce, pracując na nocnej dniówce, do okien domu Tuchowskich zapukał jakiś osobnik, który powiadomił Tuchowską o rzekomym wypadku w fabryce, któremu jakoby miał uledz jej mąż. „Uczyny" osobnik, spełniając „smutną" misję, oświadczył Tuchowskiej, iż mąż przed przewiezieniem go do szpitala pragnie się z nią pożegnać.

Tuchowska, nie podejrzewając podstępu otworzyła drzwi i w tej chwili ujrzała przed sobą dwuch zamaskowanych bandytów ze skierowanemi ku sobie lufami rewolwerów. Potężnem uderzeniem w pierś została wepchnięta zpowrotem do mieszkania, poczem jeden z bandytów pilnował jej, grożąc zabiciem w razie najmniejszego oporu, czy usiłowania alarmu, drugi zaś plondrował mieszkanie. Bandyci zabrali, co zna leźli: około stu złotych i srebrny zegarek. Nie mogąc odnaleźć bogactw o których w Ząbkowicach i okolicy krąży cała legenda, zbiegli.

Tropiąc podstępnych rabusiów policja wkrótce znalazła się na ich tropie, ujęła obydwuch uczestników tego napadu 26-letniego **Kazimierza Pałkę**, mieszkańca Tucznej Baby i kompana jego 25-letniego **Jana Kulika** z Będowa. Trzecim był mieszkaniec Ząbkowic 25-letni **Tadeusz Golczyk**, który był inicjatorem napadu.

Rozprawa zakończyła się skazaniem Pałki na cztery lata więzienia i Kulika na trzy lata z pozbawieniem praw na lat 5. Golczyka skazał sąd na półtora roku więzienia i pozbawił praw na trzy lata.

Skazanych bandytów odstawiono pod silną eskortą do więzienia w Będzinie.

Z Olkusza

(ol) Pożyczka w P. Z. U. W. Zarząd gm. Skała pod Ojcowem otrzymał pożyczkę w P. Z. U. W. w sumie 2.000 zł. na kupno pompy do studni artezyjskiej w Skale.

Wydział pow. udzielił zezwolenie na powyższą pożyczkę w dniu 22 bm.

(ol) S. U. S. w Olkuszu. Pracownicy urzędu skarbowego w Olkuszu zawiązali stowarzyszenie pod nazwą: „Stow. urzędników skarbowych, koło w Olkuszu". Zarząd stanowią: pp. naczelnik K. Radecki — prezes, St. Wroński — zastępca, G. Gerak — sekretarz, B. Kuczna skarbnik i A. Łysik — członek zarządu.

(ol) Do zarządu straży w Cieślach, gm. Sławków zostali wybrani: B. Hachelski — prezes, A. Nowak — zastępca, M. Witecki — sekretarz, P. Cembrzyński — skarbnik, A. Szpałek — naczelnik, J. Jelonek — zastępca i St. Żaba — gospodarz.

* * *

Zarząd straży w Łaskach, gm. Bolesław stanowią: pp. J. Imielski — prezes, St. Imielski — zastępca, T. Czerniak — sekretarz, I. Imielski — skarbnik, St. Pengiel — naczelnik, J. Gołąb — zastępca, Wl. Gołąb — gospodarz.

Pianino

niemieckiego fabrykatu tanio do sprzedania

w Katowicach, Piłsudskiego 33 III p

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kronika

× **Roczne walne zebranie RKS.** „Czarni" (Sosnowiec) odbędzie się jutro o godz. 5 w I-szym i 6 w II-gim terminie w lokalu zw. górników, przy ul. Chmielnej 3.

× **Zebranie członków sekcyj „Unji"** Jutro o godz. 10 w I. lub o 10.30 w II terminie odbędzie się **doroczne walne zebranie członków sekcji motocyklowej** STS. „Unja" w Sosnowcu. Zebranie odbędzie się w lokalu miejskiej straży ogniowej przy ul. Wspólnej nr. 11.

* * *

Jutro o godz. 11.30 w pierwszym lub o godz. 12 w poł. w drugim terminie odbędzie się w szkole ćwiczeń przy sem. męskiem w Sosnowcu (Wawel). **pierwsze roczne zebranie członków sekcji tenisowej „Unji".** Zebranie w drugim terminie ważne bez względu na ilość obecnych.

* * *

W dniu 26 bm. o godz. 6 wiecz. w sali szkoły powszechnej przy ul. Nowej w Sosnowcu, odbędzie się zebranie członków sekcji bokserskiej „Unji".

× **Rozgrywki międzyszkolne w Sosnowcu.** Szkoła nr. 1 zwyciężyła szkołę nr. 3 w rozgrywce „W dwa ognie" w stosunku 11:0 (7:0). Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem szkoły nr. 1 w stosunku 11:0 (6:0).

W spotkaniu rewanżowem ponownie zwyciężyła szkoła nr. 1 w stosunku 6:0 (2:0).

Przedmecz rezerw 6:0 (4:0) na korzyść szkoły nr. 1. W siatkówce zwyciężyła szkoła nr. 1 w stosunku 35:23 (19:8).

× Najwyższy czas. Na najbliższem posiedzeniu zarządu PZPN w dn. 26 bm obecny będzie kapitan związkowy p. Kałuża, który omówi program swych przygotowań do meczu z Czechosłowacja o mistrzostwo świata w dniu 15.4 w Pradze.

Trening graczy reprezentacyjnych odbędzie się w dniu 5 kwietnia w Krakowie

× **KS „Strzelec" nie występuje z ligi** W części prasy rozeszły się pogłoski o wystąpieniu KS. „Strzelca" (Siedlce) z ligi.

Pogłoski te nie są prawdziwe. Kierownictwo klubu zwolniło tylko szereg graczy zamiejscowych, chcąc zasilić drużynę świeżym narybkiem złożonym z graczy miejscowych.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

142.

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

— A jeżeli nie przyjdzie, to co zrobić? — zapytywał sam siebie.

Kiedy sobie zadawał może po raz dziesiąty to pytanie, nagle ukazała się Joanna.

— Pani!.. a jest pani nareszcie! rzekł, biegnąc ku niej. — Zacząłem już tracić wszelką nadzieję!..

— Czyż się tak bardzo spóźniłam

— Nie... ale czy można opanować niepokój!..

— Myślał pan, że nie przyjdę?

— Czy ja sam wiem, co myślałem nie byłem już zdolny zastanawiać się...

— Cóż pan zrobił?

— Użyłem ostatniego sposobu, o którym pani mówiłem...

— Co do Prospera Rivet?

— Tak.

— Widział się pan z nim ?

— Wczoraj wieczorem w restauracji.

— I cóż?

— Ten człowiek jest ostatnim nędznikiem!

— Wyzwał go pan?

— Odmówił i zagroził policją.

— Cóż pan zamierza teraz uczynić?

— Od Heleny to będzie zależało.

— Czy pan pisał do niej ?

— Tak.

— Proszę mi dać list.

— Czy pani pewna, że go będziesz mogła pani oddać?

— Najzupełniej.

— Dziś wieczorem?

— Ona będzie czekać.

— Gdzie? — zapytał żywo Lucjan, przypuszczając, że Helena towarzyszy może Joannie i tylko się nie pokazuje.

— U siebie — odpowiedziała córka Bertinota.

— Czy pani ją dzisiaj mówiła?

— Tak... w tem samem nawet miejscu, gdzie jesteśmy...

— O, gdybym był wiedział! — zawołał młodzieniec z akcentem żalu.

— Na szczęście, że pan nie wiedział, bo Julja Tordier byłaby tu pana zastała.

— Czy Helenka mówiła pani o mnie?

— Jakże pan może o to pytać? O niczem innem nie mówi! O panu tylko myśli. Cierpi i od pana oczekuje wybawienia z tej męczarni.

— Ja właśnie wykazuję jej w liście radę... jeżeli się nie zawaha... jeżeli będzie miała tyle odwagi, ile zaufania do mnie, uniemożliwię na zawsze to ohydne małżeństwo.

Joanna wzięła list.

— Ani śmiałości, ani zaufania nie zbraknie jej, jestem tego pewna! — odpowiedziała natychmiast.

— Jakże się pani z nią zobaczy? — zapytał Lucjan. — Czy pani pójdzie do niej?

Młoda służąca pokrótce opowiedziała rysownikowi jaki fortel wymyśliła dla porozumienia się z Heleną i doręczenia jej listów.

— Jaka pani dobra, panno Joanno! i jaka sprytna!

— Kocham bardzo pannę Helenę... Chcę, aby była szczęśliwa i to dodaje mi śmiałości i odwagi...

— Więc Helena będzie miała list dziś wieczorem?

— Napewno w tej chwili czeka ona niecierpliwie.

— Więc mógłbym ją zobaczyć.

— Tak, ale mógłby pan pana zaważyć.

— Będę chodził kolo domów... będę się trzymał cienia...

— Owszem! ale przynajmniej niech się pan ma na baczności.. Ma być odpowiedź na list, nieprawdaż?

— Tak...

— Skoro tylko panna Helena mi ją da, gdzie ja mogę panu doręczyć?

— Tutaj jutro, o tej samej godzinie, co dzisiaj.

— Niech pan liczy na mnie, będę tutaj... a teraz rozstańmy się, nie trzeba, aby Helena czekała długo.

XLVII.

Joanna oddaliła się szybko.

Lucjan podążył za nią.

Wyszedłszy ze skweru, pamiętał o względach ostrożności i postępował w cieniu domów, nacisnąwszy na głowę kapelusz.

Znajdował się na rogu ulicy Aubry-Rzeźnika w chwili, gdy Joanna wchodziła do hotelu, położonego naprzeciw domu Julji Tordier.

Wszystkie okna na drugiem piętrze były zasłonięte, nawet to, przy którem miała się ukazać Helena.

Zagłębienie jednej z bram dostarczyło schronienia Lucjanowi, który stanął nieruchomo, z oczyma wlepionemi w drugie piętro.

Joanna, wróciwszy do numeru, pobiegła do okna, otworzyła je i przekonała się, że Helena nie daje znaku życia.

Młoda dziewczyna poszukała nici, którą przywiązała do krawędzi okna.

Pochwyciła nić i pociągnęła zlekka, aby się upewnić, czy wciąż przywiązana jest po drugiej stronie ulicy.

d. c. n.

Marsz gwiaździsty do Siewierza

Podobnie jak i w latach poprzednich tak i w roku bieżącym z okazji imienin marszałka J. Piłsudskiego powiatowa komenda, oraz powiatowy zarząd związku strzeleckiego w Zawierciu zorganizowała marsz gwiaździsty na trasie: Zawiercie, Myszków, Koziegłowy i Mierzęcice do Siewierza. W marszu wzięło udział 32 drużyny, w tem 18 drużyn związku strzeleckiego, pozatem drużyny związku podof., rezerwy, rezerwistów, KPW. harcerze, szkoły rzemieślniczej w Zawierciu i straży ogniowych.

Start drużyn rozpoczął się w Zawierciu w niedzielę 18 bm. o godzinie 8.30 rano z pod parku Adama Mickiewicza. Drużyny podzielone zostały na 2 kategorję, a mianowicie, na przedpoborowe i popoborowe.

Maszerujące drużyny przez Porębę witane były przez olbrzymie tłumy miejscowego społeczeństwa. Na przybywające drużyny do Siewierza oczekiwała na rynku licznie zgromadzona publiczność, przedstawiciele miejscowych władz, oraz przedstawiciele powiatowych władz związku strzeleckiego w Zawierciu. Parę minut po dziesiątej przybyła pierwsza do mety drużyna związku podoficerów rezerwy w Zawierciu. Przybywające drużyny witały 2 miejscowe orkiestry. W pierwszej grupie zwyciężyła drużyna związku strzeleckiego oddział w Zawierciu, która przestrzeń 15 klm. przebyła w ciągu 1 g. 40 m., otrzymując I nagrodę w postaci karabinku i nagrodę przechodnią w postaci plakiety bronzowej marszałka Piłsudskiego. W II grupie zwyciężyła drużyna związku podof. rezerwy w Zawierciu przebywając przestrzeń z Zawiercia do Siewierza w czasie 1 g. 47 minut, uzyskując I nagrodę w postaci karabinku. Pozatem w grupie I-ej uzyskały nagrody: II nagrodę ZS. oddział w Niegowie (czas 1 g. 42 m.) III oddział ZS. Lgota (czas 1 godz. 43 m.) IV nagrodę hufiec p. w. i wf. z Poręby (czas 1 g. 46 m.), V harcerze z Myszkowa (czas 1 godz. 47 m.). W II grupie II nagrodę otrzymała drużyna KPW. Zawiercie (1 godz. 50 m.), III — związek podof. rez. Łazy (1 godz. 50 m.). Prócz tego wszystkie drużyny biorące udział w marszu otrzymają pamiątkowe dyplomy. Podkreślić należy, że mimo uciążliwej drogi przybywające do mety drużyny trzymały się dość dobrze, a niektóre z nich dochodziły do mety ze śpiewem. Po przybyciu wszystkich drużyn odbyło się wspólne żołnierskie śniadanie.

Następnie w miejscowym kościele parafjalnym odbyło się uroczystę nabożeństwo, w którem udział wzięły wszystkie drużyny, oraz przybyli z Zawiercia przedstawiciele władz. W czasie nabożeństwa proboszcz miejscowy wygłosił podniosłe kazanie.

Po nabożeństwie drużyny zebrały się na rynku, na trybunie zaś zasiedli starosta Konopacki, major Michocki, poseł Sowiński, kom. pow. pol. Siwoń i inni.

Imieniem miejscowego oddziału Z. S. powitał przybyłych gości dr. Gawlik, poczem kapelan Z. S. ks. prob. Chodorowski z Targoszyc wygłosił okolicznościowe przemówienie, zaś prezes powiatowego zarządu Z. S. mgr. S. Malanowicz odczytał rezolucję, która przesłana została do marszałka Piłsudskiego. Po przemówieniach odbyła się defilada.

Nieudana wyprawa złodziejska

Po wyważeniu drzwi włamano się do mieszkania Długaja Józefa w Bieruniu Starym i po rozbiciu szafy skradziono garderobę męską, wart. około 300 złotych. Sprawcy spłoszeni zbiegli przez pola w kierunku kolonji Bieruńskiej. W czasie pościgu, zarządzonego bezpośrednio po ucieczce, policjanci miejscowego posterunku przytrzymali **Kaczmarczyka Bolesława z Zagórza, pow. będzińskiego,** Musika Jana z Miedznej, gm. Mokre, pow. częstochowskiego, którym odebrano skradzioną garderobę i zwrócono poszkodowanej.

Literatura ◆ Sztuka ◆ Sprawy Społeczne

W pięciolecie śmierci Antoniego Langego.

Pięć lat temu 17 marca 1929 r. zmarł w Warszawie Antoni Lange. Postać, która przez twórcze, pracowite życie przeszła bez rozgłosu, pozbawiona popularności, wieczna zagadka dla snobów, wzór niedościgły dla intelektualisty.

Twórczość swą rozpoczyna w Paryżu, od drukowania szeregu prac w „Pobudce“ o zabarwieniu socjalnem. Od doktrynerstwa w błyskotliwym, barwnym wierszu, przez społeczną poezję i poszukiwanie rozwiązania tajemnicy bytu ludzkości, przechodzi do filozoficznych refleksyj zawsze jednakże silne uczucia poddając rozumowej analizie, a górującą ponad wszystkiem mistrzowską formą.

Ten brak bezpośredniości wyczuwa poeta i gani siebie:

„Dzisiaj nasze serce
Tam mózgiem przesiąknięte, że już być nie umie
Sercem. Samo się mózgiem stało. Nie rozumie
Szału Byliśmy niegdyś rozumni swym szałem
Dziś jesteśmy rozumem szaleni...

Po śmierci, poeta zapominany jest coraz bardziej, jak niemal wszyscy pisarze okresu „Młodej Polski“ aczkolwiek może właśnie najbardziej on kojarzy się z twórczością współczesnej poezji. I dziś przeżywszy taki sam przełom w literaturze, okres poszukiwania nowych dróg, nowych form artyzmu i piękna Sprawy społeczne, zagadnienia palące są jednako ważne i pilne dziś, jak i wówczas Lange je zaklął w przecudne, kunsztem przedziwnym misternie wyrzeźbione słowa.

Starsze pokolenie pielęgnuje nadal przeczystą rytmikę i przejrzystość wiersza.

Całe poetyckie życie poświęcił Lange na poszukiwaniu słowa. Wydobył taką jego barwę, nadał mu taką tonację i dźwięk że próżno będziemy szukali w literaturze równie cyzelowanej roboty. To jest kunszt, zagadka prawdziwej poezji: wielka, ważka treść ujarzmić w piękne słowo.

Słynny sonet Langego „Rym“ karkołomnością formy, siła djalektyki pozostanie na zawsze jako pomnik poetyckiego kunsztu. Wreszcie zasługi poety w dziedzinie przykładów i przyswojenia literaturze polskiej skarbów piśmiennictwa obcego są tak duże, że nie można sobie wprost wyobrazić, by postać ta znikła w cieniu.

Tych pięć lat od śmierci poety, to nie rocznica, nie ciche przypomnienie zasług, to tu nie pretekst, czy okazja do okolicznościowego artykułu. Postać Langego, wskrzeszona po latach pięciu, to ukazanie wielk.wędrowca poezji, idącego równym prostym szlakiem prawdziwej twórczości, zbierającym do skarbu piśmiennictwa polskiego coraz przedziwnej piękności klejnoty.

Nowy naukowo-fantastyczny film w Z. S. S. R.

Znany niemiecki dramaturg Friedrich Wolf, który bawi obecnie w Moskwie napisał przy współpracy prof. Iwatera i Sucharewskiego scenarjusz dla filmu naukowo - fantastycznego „Droga gigantów“.

Dramatyczna fabuła wyrasta z materjału naukowego, jak opanowanie stratosfery, osiągnięcie najkrótszej drogi powietrznej pomiędzy Ameryką Północną a Związkiem sowietów, praktyczna realizacja widzenia na odległość i t. p.

Doradcy artystyczni wyrażają się o scenarjuszu nadzwyczaj przychylnie. Realizatorami scenarjusza są najwybitniejsi przedstawiciele sowieckiego filmu.

Chór Dana w Leningradzie.

W Leningradzie wystąpił poraz pierwszy Chór Dana. Sala była przepełniona, publiczność przyjęła polskich śpiewaków bardzo gorąco. Niektóre piosenki powtarzane były po trzy razy. Artyści polscy dostali zaproszenie na jeszcze trzy koncerty oraz na występ w studjo radjowem.

KRONIKA

Włodzimierz Słobodnik, jeden z najwybitniejszych poetów młodego pokolenia, wydaje w tych dniach nowy piąty zrzędu tom swoich poezyj. Tom będzie zawierał wybór najcenniejszych utworów lirycznych Słobodnika, napisanych od czasu jego ostatniej książki i jest zatytułowany „Pamięci matki“.

Słobodnik ogłosił dotychczas: „Modlitwie o słowo“, „Cień Skrzypka“, „Nową muzę“ i „Spacer nad Wisłą“, wszystko poezje wysokiej miary, serdecznie przyjęte tak przez krytykę, jak i przez miłośników wiązanego słowa.

Prócz tomu „Pamięci matki“ Słobodnik zamierza w najbliższym czasie wydać jeszcze dokonany przez siebie przekład „Pieśni o kupcu Kałasznikowie“ Lermontowa, a pozatem pracuje nad tomem prozy.

* * *

W serji nowej „Roju“ ukazała się interesująca powieść sowieckiego pisarza, M Szołochowa „Zorany ugór“, poświęcona czołowemu zagadnieniu dzisiejszej gospodarki naszego wschodniego sąsiada — kolektywizacji wsi.

W pięknym, poetyckim obrazie pokazany jest przebieg tego procesu w jednej wsi rosyjskiej, wszystkie etapy walki, trudności i załamania, klęski oraz zwycięstwa na drodze jego realizacji. Ta jedna rosyjska wieś stanowi w powieści Szołochowa jak gdyby oś przekroju przez całą sowiecką współczesność.

* * *

Ukazała się z druku książka Konrada Wrzosa p. t. „Kiedy znowu wojna?“ na pasjonujący nas wszystkich temat. Jest to zbiór rozmów osobistych i wrażeń bezpośrednich autora z podróży po państwach sąsiadujących z Niemcami.

W listopadzie r. ub. Wrzos rozpoczął a w lutym ukończył tę podróż, której marszruta obejmowała: Pragę, Wiedeń Bern, Paryż, Saarbrücken, Luksemburg, Bruksele Hagę, Genewę, Kopenhagę, Amsterdam, Warszawę i Gdańsk. W czasie swej podróży dziennikarz polski był przyjęty przez szereg wybitnych osobistości m. in. przez prezydenta Masaryka, prezesa konferencji rozbrojeniowej Hendersona, premjera Jędrzejewicza, premjera duńskiego Stauninga, kanclerza Austrji Dollfussa, ministra Hymansa, belgijskiego ministra wojny Deveze'a b. ministra wojny Francji Daladier itd. Autor nie ograniczył się jednak do rozmów z osobistościami czołowemi, przeprowadzając równocześnie rozmowy z całym szeregiem polityków i ekonomistów.

* * *

Ukazała się nowa rzecz znanego pisarza, Edwarda Jędrkiewicza — „Sąd“, stanowiąca zbiór nowel, napisanych z dużym temperamentem pisarskim i odznaczających się jędrnym, zwartym językiem, niepospolitą plastyką opisu i mocną konstrukcją. Do tomu weszły nowele: Sąd, Urzeczenie, W potrzasku i Pajęczyna.

Jędrkiewicz jest znany z szeregu prac zarówno z zakresu prozy artystycznej, jak i liryki, a ponadto także i dramatu. W prazie artystycznej ulubioną formą Jędrkiewicza są „opowiadania“. Przed „Sądem“ ukazały się dwa tomy opowiadań: „Świątki i centaury“ oraz „Jędrek i szczęście“

* * *

Ukazał się pięknie wydany i wyczerpująco opracowany „Przewodnik po Ziemi Świętej“. Na wstępie znajdujemy w tej 350 stronicowej książce rys historyczny i geograficzny Ziemi Świętej, oraz specjalne wskazówki, adresy i objaśnienia, przeznaczone dla polskiego pielgrzyma. Przewodnik składa się z czterech części, obejmujących kolejno całość Ziemi Świętej. W „Dodatku“ do „Przewodnika“ zamieszczono niektóre pieśni religijne, oraz dokładny skorowidz, pozwalający na łatwe orjentowanie się w tej potrzebnej i doskonale ułożonej książce.

Nowy akademik francuski.

Akademja Nauk, na miejsce zmarłego prof Calmette, wybrała 40 głosami na 52 głosujących Emila Schribaux, znanego agronoma i botanika, ur. w 1857 r., profesora Instytutu Agronomicznego.

Największy zegar i termometr na świecie.

Paryska wieża Eiffla, straciwszy pierwszeństwo w rzędzie najwyższych wież świata, zdobyła je obecnie w inny sposób: znajdujące się na niej dwa zegary świetlne i termometr świetlny są dzisiaj największemi na świecie. Pięć miljonów ludzi może sprawdzać jednocześnie czas i temperaturę, zarówno z Sacre — Coeur na Monmartrze, jak i z przeciwległego krańca Paryża. Tarczą każdego zegara o 20 metrach średnicy (mniej więcej wysokość 6 pięter!) znajduje się na wysokości 180 — 200 metrów nad ziemią, a termometr o 20 podziałkach powyżej i poniżej zera sięga swym końcem prawie wierzchołka wieży (500 m.), zaczynając się na wysokości 150 m. Motory, poruszające obydwa zegary, zasilane są przez prąd zmienny, idący z zegara Obserwatorjum Astronomicznego. Częstotliwość wahań tego prądu regulowana jest z absolutną ścisłością przez ruch zegara astronomicznego, dzięki czemu zegary na wieży Eiffla wskazują zawsze dokładny czas. Dla uniknięcia wykrzywienia lub uszkodzenia wskazówek naskutek zmian atmosferycznych, wiatru lub deszczu, skonstruowano je z lampek elektrycznych, umocowanych w kierunku promieni tarczy i zapalających się automatycznie. Wskazówka duża ma lampki białe, mała — czerwone. Razem lampek jest 6.000! Znajdujący się pomiędzy tarczami zegarowemi termometr — olbrzym oparty jest na tej samej zasadzie, co zegar.

KASZEL CHRYPKĘ DUSZNOŚĆ BÓLE GARDŁA
USUWAJĄ PASTYLKI BELGIJSKIE
Sprzedają apteki i składy apteczne.

HUMOR

NASZE FRANIE.

Jeden z „nieśmiertelnych“ naszej młodej akademji, znakomity pisarz, literat, ma służącą, poczciwego kocmołuszka Franie.

Frania nie umie pisać, zwraca się więc do swego pana z prośbą, by napisał jej list do rodziny.

Uczony literat spełnił prośbę Frani, jednak dziewczyna zastanawia się i mówi:

— Proszę pana, list bez „postkrypta“ to żaden list. Niech pan napisze „postkrypt“.

— A cóż ci dopisać?

— Bo ja wiem? Pisz pan: „Przepraszam was kochane rodzice za tyle błędów ortograficznych“.

Ofiary

Do Kasy Chrześc. Tow. Dobroczyn. w Sosnowcu złożyli na święcone dla najbiedniejszych. X. Y. 3, p. Błazewicz Bernard zł. 5, p. Jankowski Antoni 1 pejzaż.

SĘDZIA KOMISARZ.

Masy Upadłości firmy „Dom Handlowy Bracia Warman“ w Sosnowcu. Na zasadzie art. 514 KH. wzywa wszystkich sprawdzonych wierzycieli masy aby dnia 30 marca 1934 roku o godzinie 11-ej rano stawili się w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zebranie wierzycieli z następującym porządkiem dziennym:

1) wysłuchania sprawozdania Syndyków Tymczasowych,

2) ewent. zawarcie układu z upadłymi,

3) zawarcie związku wierzycieli i wybór Syndyków ostatecznych w razie niedojścia układu do skutku.

(—) Sędzia Komisarz: Inż. I. Bereszko

Za zgodność

Syndycy Tymczasowi:

Adam Branicki i Adw. Paweł Majtlis

HO. 4/34.

Odroczenie wypłat

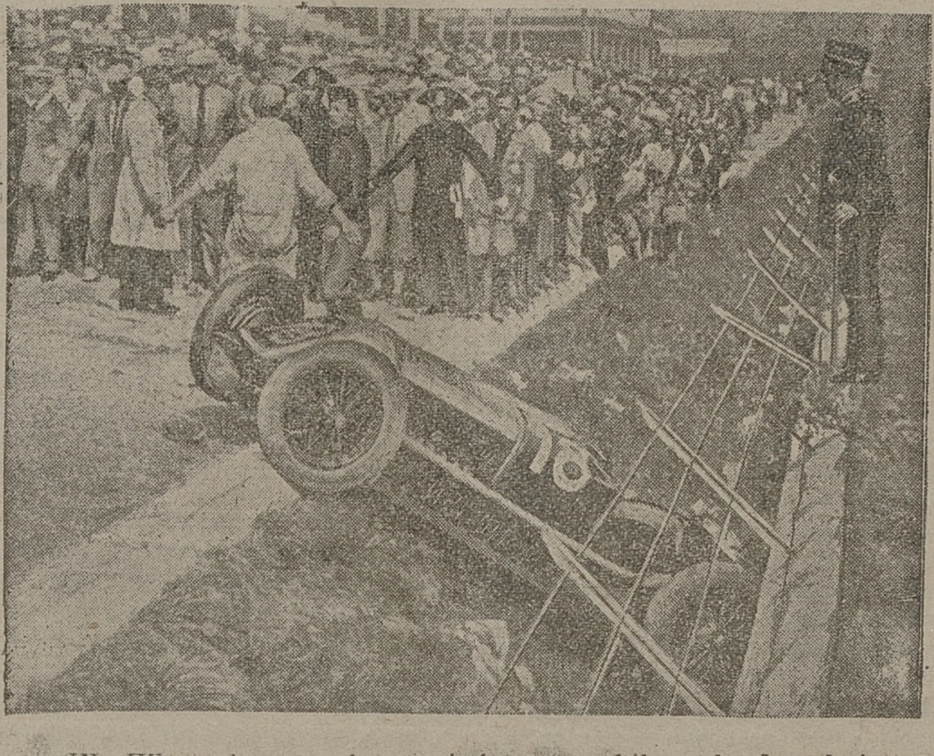
Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23-go grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości (Dz. Ust. Nr. 3/28 poz. 20) ogłasza, że na dzień 20 kwietnia 1934 r. o godzinie 9 rano w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, w Wydziale Handlowym, wyznaczona została rozprawa w sprawie udzielenia odroczenia wypłat firmie: „Majer Krakowski“ — handel żelazem w Będzinie, przy ul. Kołłątaja 24, na przeciąg trzech miesięcy, na którą to rozprawę mogą przybyć wierzyciele w celu udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Sosnowiec, dnia 21 marca 1934 r.

PROSZEK z „KOGUTKIEM“ (MIGRENO-NERVOSIN) USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY MIGRENĘ, NEWRALGJĘ, BÓLE ZĘBÓW, GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA BÓLE: ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i T.P. PROSZKI TE WYRABIAMY i W POSTACI TABLETEK. ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM“

Dobre światło to przyjemność dla oczu! Ładny żyrandol to ozdoba mieszkania! Na nadchodzące święta polecamy dla naszych odbiorców prądu piękne nowoczesne Oprawy, Żyrandole już od 30.zł. Lampki nocne, biurkowe ample i inne od 10.“

TRAGICZNY FINAŁ WYŚCIGÓW.



We Włoszech w czasie wyścigów automobilowych zdarzył się tragiczny wypadek, w którym stracił życie jeden z zawodników

Obwieszczenie o licytacji

Urząd Skarbowy w Zawierciu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 marca b. r. o godzinie 12 w Myszkowie w magazynie fabryki wyrobów metalowych i emaljowanych „Światowit“ na Pohulance — odbędzie się licytacyj na sprzedaż następujących ruchomości:

1.	403 kg.	— kubki aluminjowe — wartości szacunkowej	3.224.00 zł.
2.	104 kg.	— garnki aluminjowe—wartości szacunkowej	832.00 zł.
3.	255 kg.	— rondle aluminjowe z rączkami wartości szacunkowej	2.040.00 zł.
4.	177 kg.	— rondle aluminjowe o 2 uchach wartości szacunkowej	1.416.00 zł.
5.	33 kg.	— patelnie aluminjowe o 2 uchach -wart. szacunkowej	264.00 zł.
6.	8 kg.	— druszlaki aluminjowe o 2 uchach—wart. szacunkowej	64.00 zł.
7.	26 kg.	— rondle alum. wysokie o 2 uchach wartości szacunkowej	208.00 zł.
8.	39 kg.	— bańki aluminjowe na mleko — wartości szacunkowej	312.00 zł.

Zajęte ruchomości można oglądać w dniu licytacji pod podanym adresem na godzinę przed jej rozpoczęciem.

O ile w terminie podanym licytacja nie dojdzie do skutku — następna odbędzie się w dniu 29 marca 1934 r. w magazynie Urzędu Skarbowego w Myszkowie, przy ul. Zareckiej u Antoniego Kułacha o godzinie 12-tej.

Naczelnik Urzędu (—) L. SALA.

KINO PALACE

Dziś!

Najpiękniejszy film sezonu, który wzrusza do łez

Cień szczęścia

W roli zakonnicy największa tragiczka świata

Dorota Wieck

Nadprogram: Autentyczne sceny walk Wiednia i Paryża.



„Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ (z marką Kogut) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszek, obstrukcji i kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie Gorzkie Zioła“ są naturalnym łagodnym środkiem przyczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości.

HEMOROIDY KRWAWIENIE STAN ZAPALNY SWĘDZENIE USUWA HEMORIN-KLAWE

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

POSZUKUJE się buchaltera - korespondenta (buchalterka - korespondentka) młode energiczne siły. Oferty z opisem życiorysu oraz odpisem świadectw „Expres Zagłębia“ sub „A“.

PRZYJMĘ dwóch szewców damskich - męskich, natychmiast — stale. Iwanicki Stacja Ochojec koło Katowic. Fabryczna 10.

POTRZEBNE zaraz dwie rutynowane propagandzistki do artykułów spożywczych. Oferty „Expres“ pod „Uczciwe“.

KUPNO i SPRZEDAŻ

MOTOCYKL w dobrym stanie elektryczne oświetlenie sprzedam bardzo tanio. Dąbrowa, Żeromskiego 106. Gemborek.

MOTOCYKL 350 — 500 cm. w dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem roku budowy, przejechanych kilometrów i ceny do Biura Ogłoszeń J. Hławski, Sosnowiec pod „[illegible]“.

ZGUBIONE DOKUMENTY

HUPTYŚ EDMUND zgubił dowód osobisty i legitymację bezrobocia, wydane w Sosnowcu.

WINCENTY BURZYŃSKI zgubił dowód osobisty, wydany przez magistrat miasta Olkusza.

TRZCIONKA BOLESŁAW zgubił książkę wojskową, wydaną przez pierwszy pułk kolejowy saperów w Krakowie oraz kartę mobilizacyjną, wydaną przez P. K. U. Będzin.

Ogłaszajcie się w „Expresie Zagłębia“.

KINO ZAGŁĘBIE dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“

Dziś

Pożegnanie z bronią

według powieści Ernesta Hemingway'a

w rol. głównych: Helena Hayes i Gary Cooper oraz Adolphe Menjou.

Nadprogram „RYCERZE STEPU“

KINO EDEN SOSNOWIEC Dęblińska 4 tel. 10-95.

Dziś premjera

Posągowo piękna Kay Francis, urodziwy Nils Asther oczarują, olśnią i zachwycą w potężnym filmie miłosnym — —

BURZA O BRZASKU

Reżyser: Ryszard Bolesławski. — Porywająca treść! — Gigantyczne sceny masowe! — Przecudne melodje. — Czar krajobrazu Bałkanów — Nadprogram: Aktualny Tygodnik Foxa. — Początek seansów o 4 pp., w niedzielę o 2 popołudn.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.